

Mgr inż. Daniel Jarmuła

W 2005 r. rozpoczął studia chemiczne w PWSZ* w Tarnowie. W 2008 r. obronił pracę licencjacką pt. „Fullereny – właściwości i zastosowanie” realizowaną pod kierunkiem dr hab. Janusza Sepiolo, prof. PWSZ. Studia drugiego stopnia ukończył na Politechnice Krakowskiej. Od 2010 r. roku związany zawodowo z firmą Grupa Azoty S.A., produkującą nawozy i tworzywa, gdzie obecnie pracuje na stanowisku Technolog Produkcji Kwasu azotowego i Nitroz.

- Teraz odpowiada Pan za nadzór nad produkcją kwasów. Czy tak wyobrażał Pan sobie przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

Obecnie pełnię funkcje technologa odpowiedzialnego za proces produkcji kwasu azotowego 60%, kwasu azotowego 98% oraz mieszanin nitrujących. A czy tak to sobie wyobrażałem, wybierając studia chemiczne? Cóż... raczej pracę z chemią wyobrażałem sobie w laboratorium, z pipetą w jednej ręce, a probówką w drugiej – w białym fartuchu 😊

- Jaką specjalność Pan wybrał i dlaczego?

W uczelni tarnowskiej studiowałem *Chemię Stosowaną*, ponieważ od początku zależało mi na kierunku, który nie będzie tylko teoretyczny, ale pozwoli mi lepiej zrozumieć, jak chemia działa w praktyce. Zawsze fascynowało mnie, jak z rzeczy dostępnych w naturze można uzyskać zaawansowane produkty, wykorzystywane np. w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym czy spożywczym. Ta dziedzina to dla mnie połączenie nauki i technologii.

- Dlaczego wybrał Pan na miejsce studiów pierwszego stopnia Uczelnię w Tarnowie?

Wybrałem PWSZ* w Tarnowie głównie ze względu na lokalizację – Uczelnia znajduje się blisko mojego miejsca zamieszkania.

- Jak Pan ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Moje studia określiłbym jako ukierunkowane na praktyczne zastosowanie. Z jednej strony dawały solidną podstawę teoretyczną, a z drugiej – sporo zajęć laboratoryjnych, które pozwalały faktycznie „poczuć” chemię w praktyce.

Najbardziej interesujące były dla mnie laboratoria z chemii organicznej – to zdecydowanie moja ulubiona dziedzina. Fascynowało mnie, że można samodzielnie przeprowadzać różnorodne reakcje, tworzyć nowe związki, syntezować materiały z substancji naturalnych i obserwować, jak z czegoś pozornie prostego powstają złożone struktury. Te zajęcia dawały dużo satysfakcji. Z kolei najtrudniejsze okazały się zajęcia z chemii fizycznej – głównie ze względu na dużą ilość skomplikowanych wzorów, zależności matematycznych i abstrakcyjnych zagadnień. Wymagało to nie tylko zrozumienia teorii, ale też sporego wysiłku, by przełożyć ją na konkretne zjawiska i doświadczenia.

- Jakie były Pana losy po studiach chemicznych w Tarnowie? Jak trafił Pan do Grupy Azoty?

Po ukończeniu studiów licencjackich w Tarnowie kontynuowałem naukę na studiach magisterskich na Politechnice Krakowskiej, gdzie wybrałem specjalność *Technologia Organiczna*. Chciałem poszerzyć swoją wiedzę i zdobyć głębsze przygotowanie, szczególnie w obszarze przetwórstwa surowców naturalnych, który zawsze mnie interesował. Po ukończeniu studiów drugiego stopnia trafiłem do Grupy Azoty do Centrum Tworzyw.

- Na czym konkretnie polega Pana praca?

Moje obowiązki to przede wszystkim nadzór nad parametrami procesu – takimi jak temperatura, ciśnienie, przepływy – oraz dbanie o to, by wszystko przebiegało bezpiecznie, efektywnie i zgodnie z normami. Oprócz tego do moich obowiązków należą: optymalizacja procesu, analiza danych, współpraca z działem utrzymania ruchu i jednostkami badawczymi.

- Jaki jest Pana ostatni lub największy zawodowy sukces?

Za swój największy dotychczasowy sukces zawodowy uważam udział w budowie nowej instalacji zatężania kwasu azotowego do 98%, co miało miejsce dwa lata temu. Było to wyjątkowe przedsięwzięcie, zarówno pod względem technologicznym, jak i organizacyjnym. To jedyna taka instalacja w Polsce, dlatego tym bardziej cieszę się, że mogłem być częścią tego projektu. Udział w nim pozwolił mi nie tylko wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce, ale też wiele się nauczyć – zwłaszcza w zakresie rozruchu, wdrażania technologii i pracy zespołowej przy dużym projekcie przemysłowym.

- Co by Pan powiedział osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Akademii Tarnowskiej*?

Powiedziałbym, że to bardzo dobry wybór dla osób, które chcą nie tylko uczyć się chemii, ale naprawdę ją zrozumieć i zobaczyć jej zastosowania w codziennym życiu. Studia w Akademii Tarnowskiej* mają duży atut w postaci licznych zajęć praktycznych – od samego początku można spędzać sporo czasu w laboratorium, wykonując doświadczenia, prowadząc syntezy i ucząc się, jak chemia działa „na żywo”, a nie tylko na papierze.

16 lipca 2025 r.

** Najstarsza polska wyższa szkoła zawodowa i największa tarnowska uczelnia stała się Akademią. PWSZ, od 2022 r. działająca jako ANS, w czerwcu 2023 r. przyjęła nazwę Akademia Tarnowska.*